

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 września 2018r. wydanym w sprawie z powództwa P. G. przeciwko J. G. (1) i Wspólnocie Mieszkaniowej nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Skierniewicach oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Opisane rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że dnia 9 września 2017r. powód poruszał się pojazdem I., użyczonym przez spółkę (...), po nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., wjechał na teren nieruchomości od ul. (...). W pojeździe były przewożonego meble, pojazd poruszał się wolno. Po przejechaniu przez próg zwalniający, znajdujący się przy budynku oznaczonym numerem (...) nastąpiło uderzenie skrzynią pojazdu o róg balkonu. Balkony wystają poza obrys budynku przy ul. (...), znajdują się częściowo nad drogą, po której zamierzał poruszać się powód. Na teren Wspólnoty prowadzą wjazdy od ulicy (...), przy czym ogłoszono, że wjazd od ulicy (...) będzie wyłączony z użytkowania w dniach od 25 sierpnia do 1 września 2017r. z uwagi na budowę ścieżki rowerowej. W miejscu zdarzenia nie było oznakowania ostrzegającego przed nisko osadzonymi balkonami. Przy wjeździe na teren Wspólnoty były znaki „strefa zamieszkania” i „strefa ruchu” oraz ograniczenie prędkości do 10 km/h. Nie było znaków ostrzegających przed zwężeniem drogi oraz zakazujących wjazdu pojazdów określonego rodzaju czy o określonych gabarytach, balkony również nie były oznakowane. Istniejące w chwili zdarzenia oznakowanie zostało umieszczone na podstawie sugestii mieszkańców i nie było konsultowane ze specjalistami z zakresu ruchu drogowego. Znajdująca się na terenie Wspólnoty część komunikacyjna nie posiadała oznakowanych ciągów dla ruchu pojazdów i dla ruchu pieszych. Sąd Rejonowy nadto ustalił, że dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu pieszych i pojazdów, właściwe jest oznakowanie terenu osiedla tylko znakiem informacyjnym „strefa zamieszkania”, a oznakowanie wjazdu na teren osiedla znakiem „strefa ruchu” pozostaje w sprzeczności ze znakiem „strefa zamieszkania”, lecz oznakowanie takie nie stwarza zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Balkony znajdujące się na wysokości od 2,4m do 2,5m od podłoża i wystające poza płaszczyznę ściany na odległości od 1,6m do 2,9m stwarzają zagrożenie dla ruchu pojazdów o wysokości ponad 2,4m, przejazdy między blokami a ogrodzeniem w rejonach tych balkonów powinny być oznakowane przez wyznaczone ciągi komunikacyjne, umożliwiające bezpieczny przejazd wszystkich pojazdów lub przejazdy te powinny być oznakowane znakami „zakaz wjazdu pojazdów o wysokości ponad ...m”. Sąd Rejonowy ustalił przy tym, że powód prowadząc pojazd widział balkony, starał się jechać jak najbliżej lewej krawędzi drogi, przy krawężniku. Koła znajdowały się około 40cm od krawężnika tak, aby skrzynia nie zawadzała o rosnące obok krzewy. Powód był pewny, że szerokość przejazdu i wysokość, na której znajduje się balkon są zgodne z przepisami. Pojazd I. miał do 2,01m szerokości, balkon znajduje się na wysokości 2,40m, a odległość od balkonu do ogrodzenia wynosi 2,60m. W wyniku uderzenia w balkon doszło do uszkodzenia elementów balkonu oraz całkowitego zniszczenia skrzyni znajdującej się za kabiną pojazdu I.. Zabudowa pojazdu I. została odtworzona, jednak w postaci konstrukcji nakrytej plandeką. W piśmie datowanym na 10 września 2017r. spółka (...) wezwała powoda od częściowego naprawienia szkody przez zapłatę kwoty 1800 zł netto (2 214 zł brutto) w terminie trzydzieści dni, a to w związku z koniecznością wynajęcia auta zastępczego na czas naprawy samochodu I.. Spółka (...) zwróciła się o wypłatę odszkodowania z ubezpieczenia OC Wspólnoty, ubezpieczyciel odmówił wskazując, że brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że przyczyną szkody było zawinione działanie lub zaniechanie ubezpieczonego. Dnia 19 września 2017r. powód zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie opinii dotyczącej kosztów naprawy pojazdu I., koszt sporządzenia opinii wyniósł 394,58 zł. W dniu 29 września 2017r. powód zawarł ugodę ze spółką (...). Strony oświadczyły, że pojazd został naprawiony we własnym zakresie przez spółkę (...) do wysokości kwoty 5 500 zł netto, a wysokość szkody poniesionej przez H. w związku ze zdarzeniem z dnia 9 września 2017r. to 8 979 zł, na którą składają się: koszt naprawy pojazdu w kwocie 6 765 zł i koszt najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2 214 zł. Powód zobowiązał się do zapłaty tych kwot w dwóch ratach, pierwsza płatna w dacie zwarcia ugody, druga – w terminie do dnia 10 października 2017r. postanowiono, że gdy ubezpieczyciel podniesie wysokość składki z tytułu ubezpieczenia OC pojazdu, w wyniku wypłaty jakiegokolwiek świadczenia pozostającego w związku ze zdarzeniem, H. będzie uprawniony do jednorazowego obciążenia powoda różnicą w wysokości składki za kolejny okres ubezpieczenia,

a powód zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy niezwłocznie po otrzymaniu przez H. zawiadomienia w tej sprawie. W oświadczeniu z dnia 29 września 2017r. spółka (...) wskazała, że w związku z poniesieniem szkody w pojeździe I., do której doszło na terenie osiedla (...) w S. na drodze, której zarządcą jest Wspólnota, w wyniku nieprawidłowego oznakowania drogi oraz w związku z pełnym naprawieniem tej szkody przez powoda poprzez zapłatę odszkodowania obejmującego wartość naprawy samochodu oraz koszt wynajęcia pojazdu zastępczego, H. zrzeka się na rzecz powoda wszelkich roszczeń mogących przysługiwać H. od Wspólnoty, a także wszelkich innych osób, których działanie lub zaniechanie mogło przyczynić się do powstania szkody i upoważnia powoda do dochodzenia tych roszczeń we własnym imieniu i na swoją rzecz w pełnym zakresie, dopuszczalnym przez obowiązujące przepisy. W dniu 5 października 2017r. powód dokonał na rzecz H. przelewu kwoty 2 214 zł oraz przelewu kwoty 4500 zł tytułem naprawienia szkody zgodnie z umową z dnia 29 września 2017r. Nadto powód uiścił na rzecz H. kwotę 445 tytułem zwyczajki ubezpieczenia OC pojazdu I.. Sąd Rejonowy ustalił także, że Wspólnota powierzyła z dniem 18 lutego 2013r. administrowanie nieruchomością wspólną J. G. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą. Pozwanemu zlecono wykonywanie w sposób samodzielny czynności zwykłego zarządu nieruchomością wspólną zastrzegając zarządowi Wspólnoty pełnienie funkcji kontrolnych i nadzorczych nad realizacją przedmiotu umowy. Na wniosek powoda przeprowadzona została kontrola na terenie należącym do Wspólnoty przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który stwierdził, że budynek przy ul. (...) w S. nie stwarza zagrożenia. Powód zwracał się też do Urzędu Wojewódzkiego w Ł. o podjęcie działań względem Wspólnoty, pismem z dnia 20 października poinformowano powoda, że Urząd Wojewódzki wystąpił do podmiotu zarządzającego drogami na terenie nieruchomości przy ul. (...) w S. o opracowanie, zatwierdzenie i wprowadzenie kompleksowej organizacji ruchu drogowego dla dróg położonych w obrębie tego osiedla, w terminie do 31 stycznia 2018r. W opracowanym w grudniu 2017r. projekcie stałej zmiany organizacji ruchu dla przedmiotowego terenu nadal nie przewiduje się oznakowania balkonów wystających ponad drogę ani znaków ograniczających wjazd pojazdów z uwagi na ich gabaryty.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wywodził swe roszczenia z uszczerbku, który powstał w mieniu spółki (...) oraz w mieniu powoda, przy czym roszczenia spółki (...) miały przejść na powoda wskutek, tego że powód naprawił szkodę doznaną przez spółkę. Sąd Rejonowy wskazał, że materiał dowody dostarczył podstaw do przyjęcia, że zachodzi normalny związek przyczynowy między brakiem odpowiedniego oznakowania a szkodą, której doznała spółka (...), zostały więc spełnione ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, zaś podstawę powództwa w stosunku do obojga pozwanych stanowi art. 415 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wykazał winę J. G. (1), na którym, jako na zarządcy nieruchomości spoczywał obowiązek zapewnienia odpowiedniego oznakowania na terenie zarządzanej przez niego nieruchomości. Pozwany Jak G. nie uczynił zadość swym obowiązkom w omawianym zakresie, nie zapewnił odpowiedniego oznakowania i nie wykazał, aby w okolicznościach sprawy zachodziły szczególne uwarunkowania, który stałyby na przeszkodzie realizacji tego obowiązku. W ocenie Sądu Rejonowego powód wykazał swoją legitymację w zakresie, w jakim dochodził zapłaty odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu i koszty najmu pojazdu zastępczego powołując się na oświadczenie z dnia 29 września 2017r., z którego wynika, że doszło do przelewu wierzytelności o naprawienie szkody w tym zakresie na rzecz powoda. Z kolei pozwana Wspólnota wykazała, że zachodzą przesłanki wyłączające jej odpowiedzialność na mocy art. 429 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości, również względem pozwanego J. G. (1), bowiem powód nie sprostał ciężarowi dowodowemu, natomiast nie było podstaw, by postępowanie w jakiegokolwiek części prowadzić z urzędu. Powód, mimo że strona pozwana przeczyła jego twierdzeniom co do wysokości szkody w pojeździe oraz spowodowanej najmem pojazdu zastępczego, nie przedstawił na te okoliczności żadnych miarodajnych dowodów. Opracowana na zlecenie powoda opinia rzeczoznawcy samochodowego jest jedynie dokumentem prywatnym i jako taka stanowi dowód wyłącznie tego, że rzeczoznawca, który ją podpisał sporządził opinię tej treści (art. 245 k.p.c.). Przy stanowczym zaprzeczeniu pozwanych nie może ona stanowić podstawy ustalenia wysokości kosztów naprawy pojazdu I.. Powód miał przy tym świadomość nieprzydatności tego opracowania, gdyż był obecny podczas ogłoszenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z przedmiotowej opinii oraz wysłuchał motywów tego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy podkreślił, że zażywszy na to, iż powód jest prawnikiem, miał on nie tylko możliwość, ale powinien w celu realizacji swego interesu wnosić o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Powód tego nie uczynił, wobec czego obciążają go wszelkie negatywne konsekwencje prawne tego zaniechania. W odniesieniu do kosztów najmu zastępczego Sąd Rejonowy wskazał, że mimo przeczeń strony

pozwanej w tym przedmiocie, nie przedstawiono żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, że wspomniane koszty rzeczywiście wyniosły 2 214 zł brutto. Brak chociażby faktury dokumentującej zdarzenie gospodarcze w postaci najmu oraz jego tak istotne elementy jak oznaczenie najemcy czy stawka czynszu. Sąd Rejonowy stwierdził, że niewystarczające są w tym zakresie dokumenty prywatne przedstawione przez powoda. Choć zawierają one oznaczenie kosztów najmu w kwocie 2 214 zł, to nie stanowią dowodu na okoliczność tego, że spółka (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego poniosła koszty w przedmiotowej kwocie. W zakresie kosztów ekspertyzy powód uwodnił wysokość poniesionych z tego tytułu wydatków, a koszty te winny być rozpatrywane w kategoriach szkody, której naprawienia żąda powód, jako poszkodowany, a nie jako nabywca wierzytelności o naprawienie szkody służącej spółce (...). Sąd Rejonowy uznał, że w odniesieniu do tego roszczenia nie zachodzi normalny związek przyczynowy między wytkniętymi w pozwie zaniechaniami po stronie pozwanych, a szkodą powstałą w majątku powoda. Ekspertyza została bowiem sporządzona na zlecenie powoda zanim potencjalni sprawcy mieli możliwość zajęcia stanowiska co do roszczeń zgłaszanych przez powoda. Sąd Rejonowy podkreślił, że w rzeczywistości zlecona przez powoda ekspertyza miała służyć nie tyle potrzebom procesu, co zawarciu ugody z dnia 29 września 2017r., na co wskazuje wyraźne odwołanie się w jej treści do opinii rzeczoznawcy. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że uszczerbek w majątku powoda, w części, w jakiej obejmuje koszty ekspertyzy nie stanowi normalnego następstwa zaniechań zarzucanych pozwany. Co do roszczenia o zapłatę kwoty 445 k.c. z tytułu zwrotu kwoty stanowiącej różnicę między dotychczas i obecnie opłacaną składką z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu I. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód wskazał, iż dochodzi jej zapłaty w oparciu o instytucję subrogacji. Jednakże w niniejszej sprawie nie zachodził żaden z wypadków określonych art. 518 § 1 k.c., nadto w aktach brak materiału dowodowego, który pozwalałby na wyprowadzenie wniosku, iż powód mógł nabyć wierzytelność w tym zakresie w drodze innego zdarzenia prawnego, w szczególności w drodze przelewu wierzytelności. Powód nie wykazał więc, by przysługiwała mu legitymacja materialnoprawna do dochodzenia zapłaty kwoty 445 zł. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że w przypadku uwzględnienia powództwa byłoby to uwzględnienie jedynie częściowe, a to z uwagi na zachowanie powoda, który przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Powód poruszał się pojazdem o znacznych gabarytach po wąskiej drodze biegnącej wzdłuż budynku, z lica którego wystawały ponad tę drogę balkony. Uważna obserwacja powinna stanowić dla powoda impuls do zbadania, czy pojazd zdoła przejechać pod balkonami. Sąd Rejonowy podkreślił, że balkony sąsiadują bezpośrednio z wjazdami do garaży i choćby samo porównanie wysokości bram garażowych i wysokości, na której znajdują się balkony, pozwoliłyby na uniknięcie kolizji. Powód nie zatrzymując pojazdu w tych okolicznościach, w celu zbadania możliwości przejazdu naruszył art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Dla zachowania ostrożności, o jakiej mowa w tym przepisie koniecznym jest obserwowanie sytuacji na drodze i odpowiednie reagowanie na potencjalne nawet zagrożenia. Tymczasem powód na takie zagrożenie nie zareagował. Naruszenie to pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, której naprawienia dochodzono w sprawie. Sąd Rejonowy stwierdził, że zważywszy na warunki panujące na drodze w chwili zdarzenia i doświadczenie powoda jako kierowcy należało uznać, że stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody wynosi 50%. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c.

Od opisanego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a/ art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowo zgłoszonego dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczności związane z naprawieniem szkody w zakresie określonym pozwem, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

b/ art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów znajdującej wyraz w:

- oddaleniu wniosku dowodowego skarżącego dotyczącego opinii rzeczoznawcy samochodowego, mimo braku zakwestionowania tego dowodu, jako nieprawdziwego przez pozwanych, a tym samym pominięcie art. 230 k.p.c. i naruszenie art. 6 § 1 k.p.c.;

- nieprzeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczności związane z naprawieniem szkody w zakresie określonym pozwem, w tym w szczególności co do wysokości szkody;

- uznaniu przedłożonych dowodów w postaci: ugody, wezwania, potwierdzenia przelewów i dowodu wpłaty za niewystarczające i niemiarodajne co do potwierdzenia wysokości szkody;

- przyjęciu, że powód nie sprostował ciężarowi dowodu co do okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, podczas gdy powód zaoferował logiczne i uzupełniające się wzajemnie dowody potwierdzające wysokość szkody;

c/ art. 232 k.p.c., 240 k.p.c., 241 k.p.c. i 242 k.p.c. oraz błędne zastosowanie art. 278 k.p.c. i przez to naruszenie prawa do rzetelnego procesu poprzez:

- niewyznaczenie dodatkowego terminu na zgłoszenie ostatecznych wniosków dowodowych po wydaniu postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku powoda dotyczącego opinii rzeczoznawcy samochodowego;

- zwłokę w wydaniu postanowienia w przedmiocie wniosku dowodowego dotyczącego opinii rzeczoznawcy samochodowego, wobec czego powód nie mógł podjąć wyczerpującej analizy konieczności zgłoszenia dodatkowych wniosków o powołanie biegłego sądowego, co świadczy także o niekonsekwencji oraz naruszeniu zasady równego traktowania stron;

- brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu na potwierdzenie wysokości szkody wobec uznania roszczeń powoda za usprawiedliwione;

d/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranych dowodów, dokonanie oceny wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na:

- pominięciu dla oceny wyłącznej odpowiedzialności pozwanych, faktu istnienia adekwatnego związku przyczynowego wykluczającego, z uwagi na istniejący ciąg logiczny, możliwość uznania przyczynienia się powoda do powstania szkody;

- próbie przypisania powodowi współodpowiedzialności w postaci przyczynienia się do powstania szkody z pominięciem okoliczności faktycznych ustalonych w toku postępowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez wywiedzenie zarzutu braku ostrożności i uznanie istnienia związku przyczynowego między zachowaniem powoda a powstaniem szkody, „wobec braku atrybutów do zbudowania zdania logicznego, z którego wynikałoby istnienie warunku sine qua non”, a tym samym również naruszenie art. 231 k.p.c.;

- uznaniu, że sprzeczne oznakowanie w postaci wykluczających się znaków drogowych pozostaje bez związku dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy jest to jedna z fundamentalnych przyczyn warunkujących istnienie związku pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem pozwanych a szkodą, a tym samym również naruszenie art. 231 k.p.c.;

- uznaniu, że powód powinien dostarczyć dokumenty księgowe jako wymierne dowody na potwierdzenie kosztów wynajęcia przez spółkę (...) pojazdu zastępczego, podczas gdy powód nie był podmiotem bezpośrednio ponoszącym koszty wynajęcia tego pojazdu, a wierzytelność została nabyta przez skarżącego w wysokości odpowiadającej sumie kosztów odpowiadających wysokości szkody (również przyszłych), na potwierdzenie których powód zaproponował wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci ugody, opinii, wezwań oraz potwierdzeń operacji bankowych;

- uznaniu, że istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego jest oznaczenie najemcy czy stawki czynszu, podczas gdy dla ustalenia wysokości odszkodowania są to atrybuty zbędne;

- sugestii, jakoby powód powinien odstąpić od zlecenia opinii i skierować sprawę na drogę postępowania sądowego, podczas gdy decyzja o tym należy do wyłącznej kompetencji powoda, a ocena sposobu i trybu gromadzenia materiału dowodowego w postępowaniu przedsądowym oraz termin wytoczenia powództwa wykraczają poza kompetencje sądu; nie powinny stanowić przedmiotu rozstrzygnięcia i nie mogą warunkować treści orzeczenia;

- zajęciu stanowiska, jakoby opinia nie była wykonana na potrzeby procesu, podczas gdy stanowi ona podstawowe źródło wiedzy specjalnej oraz uprawdopodobnienie roszczeń i ich wysokości;

- uznaniu braku istnienia związku przyczynowego między zaniechaniem pozwanych a szkodą w postaci kosztów ekspertyzy poniesionych przez powoda oraz uznaniu, że przedmiotowe koszty stanowią szkodę wyrządzoną samemu sobie przez zlecenie ekspertyzy przez powoda, zanim pozwani mogli zająć stanowisko w sprawie, podczas gdy pozwani dowiedzieli się o zdarzeniu i osobie powoda już w dniu zdarzenia i mogli podjąć działania zmierzające do pozasądowego załatwienia sprawy z uwagi na profesjonalny charakter działalności jednego z pozwanych, znaczny upływ czasu od zdarzenia do opracowania opinii oraz w sytuacji, gdy pozwani nie zakwestionowali prawdziwości faktury, opinii rzeczoznawcy oraz wysokości wynagrodzenia rzeczoznawcy;

e/ naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.p.c. i przez to naruszenie zasady kontradiktoryjności przez oddalenie wniosku dowodowego powoda dotyczącego opinii rzeczoznawcy samochodowego wyłącznie na podstawie twierdzeń pozwanych, którzy zaprzeczyli tylko wysokości szkody podnosząc jej zawyżenie i nie przekładając żadnych dowodów na poparcie swojego stanowiska, które mogłoby świadczyć, że szkoda powstała w mniejszym wymiarze oraz zwolnienia pozwanych z obowiązku dostarczenia dowodów na okoliczności uzasadniające wyłączenie ich odpowiedzialności oraz legitymacji procesowej;

f/ naruszenie art. 328 §2 k.p.c. przez wadliwe i nierzetelne sporządzenie uzasadnienia wyroku polegające na:

- braku wskazania podstawy prawnej oraz uzasadnienia nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadka P. S. na okoliczności związane z naprawieniem szkody w zakresie określonym pozwem;

- wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia polegającej na takiej jego konstrukcji, z której wynika, że dokumenty księgowe w postaci faktur za korzystanie z pojazdu zastępczego byłyby innymi dokumentami niż prywatne, wobec przyznania, że dowody w postaci dokumentów załączonych w aktach stanowią wyłącznie dokumenty prywatne ze wszystkimi tego konsekwencjami;

- zawarciu w uzasadnieniu kontaminacji frazeologicznej poprzez użycie sformułowania „normalny związek przyczynowy”;

- niezgodności uzasadnienia wyroku w formie pisemnej z wygłoszonymi ustnymi motywami przez rozszerzenie uzasadnienia pisemnego o tezy niezwiązane z sentencją wyroku w zakresie rzekomego przyczynienia się powoda do szkody oraz zawarciu w tym zakresie prywatnej opinii sędziego i założeń hipotetycznych, pozostających bez związku z sentencją wyroku w zakresie rozważań dotyczących przyczynienia się powoda do szkody;

g/ art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy możliwe było zasądzenie odpowiedniej kwoty na podstawie materiału zebranego w sprawie i w oparciu „o zasadność roszczenia”;

2. sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego co łączy się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia faktów i ustaleń dokonanych w toku postępowania, poprzez:

a/ błędne stwierdzenie braku legitymacji powoda do dochodzenia kwoty 445 zł z uwagi na brak nabycia przez skarżącego wierzytelności odnośnie do tej kwoty, mimo istnienia uprawnienia skarżącego do dochodzenia od pozwanych wierzytelności przyszyłych, to jest sprzeczność ustaleń z treścią oświadczenia spółki (...) w związku z ugodą;

b/ pominięcie stosowania przepisów określających finalne szerokości ciągów pieszo – jezdnych, skrajni, wysokości umiejscowienia balkonów, to jest ustaw szczególnych przywołanych przez powoda w uzasadnieniu pozwu, a przez naruszenie art. 228 § 2 k.p.c.;

c/ zaniechanie uwzględnienia szerokości przejazdu wytyczonej przez krawężniki znajdujące się w pasie drogi, na której doszło do zdarzenia, mimo wyraźnie uwidocznionego stanu faktycznego na zdjęciach wchodzących w zakres materiału dowodowego oraz potwierdzonych zeznaniami świadków;

d/ zaniechanie uwzględnienia faktu, że wjazd na osiedle nastąpił od ul. (...) na wyraźne zalecenie pozwanych;

e/ zaniechanie uwzględnienia faktu istnienia progu zwalającego, który spowodował uniesienie tylnej osi pojazdu;

f/ błędne ustalenie rodzaju materiału, z którego wykonana była uszkodzona zabudowa, mimo precyzyjnych dowodów wskazujących na rodzaj użytego materiału;

3. naruszenie zasady równouprawnienia stron przez nieprawidłowe stosowanie lub naruszenie art. 32 § 2 konstytucji RP, art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 5 k.p.c., 212 § 1 i 2 k.p.c., 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 4 ustawy o radcach prawnych, art. 5 ust. 1 o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej, art. 4 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, a tym samym błędne traktowanie skarżącego jako profesjonalistę w rozumieniu przepisów o pomocy prawnej i zastępstwie procesowym wyłącznie na tej podstawie, że posiada on wykształcenie wyższe prawnicze, a także wywodzenie na tej podstawie sugestii nie pozostających w związku z sentencją wyroku, ustaleniami faktycznymi oraz podstawą wyrokowania w sprawie;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a/ art. 518 k.c. przez jego zastosowanie i art. 5 k.c. oraz 509 k.c. przez ich niezastosowanie, co spowodowało błędną subsumpcję i nieuwzględnienie żądania powoda w zakresie zwrotu kwoty 445 zł, mimo istnienia faktów uzasadniających to roszczenie;

b/ art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię w zakresie obarczenia wyłącznie powoda obowiązkiem dostarczenia materiału dowodowego, podczas gdy przepis ten dotyczy wszystkich stron postępowania;

c/ art. 415 k.c. oraz 355 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię w zakresie przypisania pozwanemu J. G. (2) jedynie winy nieumyślnej, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz profesjonalnego charakteru działalności pozwanego wynika, że miał on możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji;

d/ art. 429 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że zlecenie przez pozwaną Wspólnotę zarządu nad nieruchomością podmiotowi profesjonalnemu zwolniło pozwaną Wspólnotę z odpowiedzialności, co było bezpośrednią przyczyną oddalenia powództwa wobec Wspólnoty, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych wynika, że ponosi ona winę w wyborze;

e/ art. 362 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, w sytuacji gdy zebrane dowody nie dawały podstaw do uznania, że powód przyczynił się do powstania szkody;

f/ art. 366 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo istnienia przesłanek odpowiedzialności solidarnej;

g/ art. 363 k.c. przez jego niezastosowanie w zakresie ustalenia wysokości szkody oraz uprawnienia do wyboru formy naprawienia szkody przez poszkodowanego.

Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz skarżącego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego na swą rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w niniejszej sprawie nie doszło do żadnych uchybień w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, które rzutowałyby na prawidłowość gromadzenia materiału dowodowego, jego oceny oraz wyprowadzonych na tej podstawie wniosków, które znalazły następnie wyraz w ukształtowaniu podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że chybnym jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia jest dokumentem sprawozdawczym, a zatem jego podstawową funkcją jest zrelacjonowanie przebiegu rozumowania, które ostatecznie doprowadziło do konkluzji znajdującej wyraz w sentencji rozstrzygnięcia, co warunkuje dokonanie kontroli orzeczenia w toku instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017r., V CZ 61/17, Lex nr 2401101 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017r., V CSK 666/16, Lex nr 2434731). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być uznany za trafny w tych wyjątkowych sytuacjach, gdy treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a to z tej przyczyny, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, bowiem uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy w orroku z dnia 17 stycznia 2010r., II UK 148/09, Lex nr 577847).

W rozpoznawanej sprawie tak rozumiane wymogi stawiane pisemnym motywom wyroku zostały spełnione. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia umożliwia odtworzenie rozumowania sądu, które legło u podstaw kwestionowanego wyroku, obejmuje zarówno wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z powołaniem dowodów, na których oparte zostały poczynione ustalenia faktyczne, jak również wyjaśnienie jego podstawy prawnej z powołaniem przepisów prawa oraz szczegółowym wyjaśnieniem przyjętej kwalifikacji prawnej okoliczności ustalonych w toku postępowania. Opisany kształt kwestionowanego pisemnego uzasadnienia orzeczenia umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, co czyni analizowany zarzut nieuzasadnionym.

Nie ma też racji skarżący dopatrując się uchybienia w tym, iż nie wszystkie elementy zawarte w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia znalazły wyraz w ramach wygłoszenia ustnie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 326 § 3 k.p.c. po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustanie zasadnicze powody rozstrzygnięcia albo wygłasza uzasadnienie, może jednak tego zaniechać jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. Z przytoczonego przepisu wynika, że z istoty swej podanie ustnie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia nie może obejmować wszystkich elementów, które następnie zawarte być muszą w pisemnym uzasadnieniu wyroku zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., co samo przez się nie stanowi uchybienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego uzasadnienie w całej swej rozciągłości obejmuje stanowisko sądu orzekającego co do oceny okoliczności faktycznych, ustalonych w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, dokonanej na podstawie wskazanych w pisemnym uzasadnieniu norm prawa materialnego. Żaden z przepisów prawa nie pozwala uznać, by jakikolwiek fragment sporządzonego pisemnego uzasadnienia wyroku mógł być traktowany w sposób odmienny. W konsekwencji także kwestionowany przez skarżącego fragment pisemnych motywów zaskarżonego wyroku odnoszący się do oceny zachowania samego powoda stanowi wyraz dokonanej przez sąd oceny ustalonych okoliczności sprawy w aspekcie norm prawa materialnego, w tym przypadku art. 362 k.c.

Nie doszło też do żadnych nieprawidłowości w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w toku czynności postępowania dowodowego. Zasadnicze stanowisko skarżącego przedstawione w ramach licznych i rozbudowanych zarzutów sformułowanych w tym kontekście sprowadza się do zakwestionowania decyzji procesowej Sądu Rejonowego w

postaci oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy S. M.. Ze stanowiskiem skarżącego nie można się zgodzić.

Przedmiotowa opinia załączona przez powoda do pozwu, to ekspertyza rzeczoznawcy samochodowego w przedmiocie wartości rynkowej netto zabudowy kontenerowej pojazdu oraz różnicy między wartością pojazdu przed szkodą a wartością netto pojazdu w stanie uszkodzonym. Oszacowanie tych wielkości wymaga wiedzy specjalistycznej z dziedziny techniki samochodowej oraz wyceny pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 278 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Z przytoczonej regulacji wynika więc, że dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony innym dowodem. Jak wskazuje się w orzecznictwie sąd nie może zastępować biegłego dokonując własnych ocen w zakresie wymagającym informacji specjalistycznych, ponieważ w ten sposób strony zostają pozbawione możliwości ustosunkowania się do treści i ocen wymagających wiedzy fachowej w toku postępowania dowodowego. Jednocześnie prywatna opinia sporządzona na zlecenie strony nie posiada waloru dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. (...) opinia sporządzona na zlecenie strony poza procesem stanowi wyłącznie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2017r., V CSK 132/17, Lex nr 2558233; w postanowieniu z dnia 25 lutego, III UK 79/12, Lex nr 1555709; w wyroku z dnia 15 stycznia 2010r., I CSK 199/09, Lex nr 570114). W sprawie niniejszej powód zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii prywatnej na okoliczność wysokości szkody w pojeździe powstałej w wyniku zdarzenia objętego pozwem. Zasadnie więc uznał Sąd Rejonowy, iż jest to dowód w tym zakresie nieprzydatny, bowiem niepozwalający na poczynienie ustaleń co do wysokości kosztów naprawy pojazdu po szkodzie bądź różnicy między jego wartością sprzed szkody i w stanie uszkodzonym. W konsekwencji oddalenie komentowanego wniosku dowodowego było uzasadnione w świetle art. 217 § 1 w k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., jako że wniosek dotyczył dowodu nieprzydatnego dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przypisywanie Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 217, 227 oraz 278 k.p.c. jest więc nieuzasadnione.

Nie można przy tym zgodzić się ze skarżącym, by doszło do naruszenia przepisów postępowania w związku z okolicznościami oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Jak wynika z akt sprawy postanowienie o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii prywatnej zostało ogłoszone podczas rozprawy dnia 24 sierpnia 2018r., miał to miejsce przed przeprowadzeniem dowodu z przesłuchania stron. Po przesłuchaniu stron, a przed zamknięciem rozprawy strony wypowiadały się co do dalszych wniosków dowodowych. Powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, mimo oddalenia wniosku dowodowego dotyczącego opinii prywatnej i nie wnosił też o udzielenie terminu na sprecyzowanie stanowiska w przedmiocie dalszych wniosków dowodowych. Istotnym jest, że nie doszło do wydania wyroku bezpośrednio po zamknięciu rozprawy, bowiem sąd postanowił odroczyć ogłoszenie orzeczenia o 14 dni. W tym czasie powód nie składał żadnych pism do akt sprawy, w szczególności nie wnosił o otwarcie rozprawy na nowo i odpuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, choć zgodnie z art. 225 k.p.c. sąd może zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo, zaś wedle art. 316 § 2 k.p.c. rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawnią się dopiero po jej zamknięciu.

Powód nie podjął jednak żadnych działań w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, choć stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie dowodów zaliczonych w poczet materiału dowodowego było powodowi znane. Co więcej, sąd w toku postępowania udzielał stronom, a zatem również powodowi terminu na sprecyzowanie ewentualnych dalszych wniosków dowodowych, a to na rozprawie w dniu 22 czerwca 2018r. (k. – 103, 104), mimo to powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody w pojeździe. Jednocześnie powodowi było znane stanowisko strony przeciwnej, bowiem już w odpowiedzi na pozew pozwani jednoznacznie zakwestionowali w całości twierdzenia faktyczne powoda i wskazali przy tym wprost, że kwestionują także wysokość roszczenia (odpowiedź na pozew – k. 51). Pozwani zakwestionowali też wartość dowodową prywatnej ekspertyzy załączonej do pozwu i kategorycznie wskazali, że brak jest ze strony powoda dowodów, które pozwalałyby na ustalenie wysokości szkody, zaś powód nie złożył wniosków dowodowych prowadzących do obiektywnego ustalenia zakresu uszkodzeń, jakie miały powstać na skutek uderzenia pojazdem ciężarowym w balkon lokalu nr (...) przy ul. (...) w

S.. Pozwani podkreślili, że roszczenie jest nieudowodnione, mimo, że do obowiązków powoda należało wykazanie, że poniósł szkodę oraz precyzyjne wykazanie jej wysokości, czego w niniejszej sprawie powód nie uczynił (odpowiedź na pozew – k. 51, 52). Podkreślić należy, że dla powoda stanowisko pozwanych było jasne i zrozumiałe, skoro odniósł się do niego w piśmie datowanym na 16 kwietnia 2018r. (k. 82 – 86), w tym szczegółowo ustosunkował się do zarzutu nieprzedstawienia dowodów na okoliczność wysokości szkody, ponownie odwołując się do prywatnej ekspertyzy wykonanej na etapie przedsądowym.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić trzeba, że powodowi były znane wszystkie okoliczności związane z tokiem czynności, które były istotne z punktu widzenia stanu postępowania dowodowego i konieczności podjęcia inicjatywy w zakresie wykazania wysokości szkody. Powód miał wiedzę co do tego, że pozwani kwestionują twierdzenia powoda w tym zakresie, w tym wartość dowodową prywatnej opinii, a po wydaniu przez Sąd Rejonowy postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego dotyczącego tejże opinii, powodowi było też wiadomo, iż dowodu tego nie zaaprobował orzekający sąd. Powód miał więc możliwość uwzględnienia wszelkich przesłanek istotnych z punktu widzenia podjęcia dalszej inicjatywy dowodowej, a także dysponował niezbędnym ku temu czasem, bowiem miał możliwość zgłoszenia stosowanego wniosku jeszcze przed zamknięciem rozprawy, a także w okresie kolejnych czternastu dni między zamknięciem rozprawy a ogłoszeniem orzeczenia. Opisanych możliwości powód nie wykorzystał, pozostał bezczynny do chwili wydania wyroku, wobec czego nieuprawnionym jest podnoszenie obecnie zarzutu, iż dowód z opinii biegłego winien być dopuszczony przez sąd z urzędu.

Możliwość dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez strony, o jakiej mowa w art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie może służyć zastępowaniu ich bezczynności. Nie można się zgodzić z twierdzeniem skarżącego, by nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu, którego strona, nie doznając w tym względzie przeszkód, nie objęła swym wnioskiem, mogło być podstawą zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2010r., IV CSK 84/10, Lex 621352). Jak wskazuje się w orzecznictwie nie jest rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń, bowiem dopuszczenie dowodu z urzędu jest prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien korzystać szczególnie ostrożnie, tak aby swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Jednocześnie podkreśla się, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron, dlatego sąd może dopuścić dowód z urzędu wyjątkowo, gdy zachodzi potrzeba ochrony szczególnego interesu publicznego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2018r., III UK 64/17, Lex nr 2549250; tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 sierpnia 2018r., I ACa 1586/17, Lex nr 2581039).

W niniejszej sprawie takie okoliczności szczególne nie miały miejsca, zaś opisany wyżej tok czynności i sytuacja powoda w trakcie postępowania nie uzasadniały sięgania do wyjątkowej regulacji art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Podsumowując, w związku z rozstrzygnięciem wniosku dowodowego powoda dotyczącego opinii prywatnej oraz nieprzeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego nie doszło w toku postępowania pierwszoinstancyjnego do uchybień przepisom postępowania wymienionym przez powoda u podstaw umówionych zarzutów, to jest art. 232, 240, 241 i 242 k.p.c. oraz 278 k.p.c. ani też zasady kontrydiktoryjności obowiązującej w procesie cywilnym. Jednocześnie niezrozumiałą jest zgłoszony w tym kontekście zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w związku z art. 6 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy jak podkreślono, pozwani wprost zakwestionowali twierdzenia faktyczne pozwu oraz podważyli wartość dowodową ekspertyzy prywatnej oraz podnieśli zarzut nieudowodnienia roszczenia również co do wysokości. Nie było więc żadnych podstaw do uznania okoliczności dotyczących wysokości szkody za przyznane z mocy art. 230 k.p.c. Przepis ten stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jak wskazano, sytuacja taka nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, skoro strona pozwana jednoznacznie i wprost wypowiedziała się co do twierdzeń faktycznych przedstawionych przez powoda i wartości dowodowej opinii prywatnej załączonej do pozwu.

Oderwany od okoliczności sprawy jest także zarzutu opisany w punkcie 7. apelacji, a odnoszący się do uwagi poczynionej przez Sąd Rejonowy w związku z tym, iż powód posiada wykształcenie prawnicze. Istotnie uwaga taka znalazła się w uzasadnieniu wyroku, ale dostrzeżona przez sąd okoliczność nie miała wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Przedstawiona wyżej analiza czynności postępowania dowodowego wskazuje, iż nie doszło w ich toku do żadnych uchybień, w żadnej mierze względem powoda nie zastosowano rygorów, o jakich mowa w odniesieniu do strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika. Z tego względu o naruszeniu wskazywanych przez powoda norm rangi konstytucyjnej, traktatowych oraz przepisów ustawy o radcach prawnych oraz ustawy Prawo o adwokaturze, w powiązaniu z art. 5 k.p.c., 212 § 1 i 2 oraz 87 § 1 k.p.c. nie może być mowy w sprawie niniejszej.

Nie są też obarczone błędem rzutuującym na rozstrzygnięcie sprawy czynności Sądu Rejonowego związane z przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadka P. S.. Istotnie, jak zauważył powód sentencja postawienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań tego świadka nie objęła wszystkich okoliczności, na jakie świadek ten został zgłoszony (pismo powoda – k. 94; postanowienie – k. 137). Jednakże istotnym jest, że w toku przeprowadzenia tego dowodu świadek zeznawał na okoliczności, na jakie powód zaoferował tenże dowód. Świadek opisywał bowiem zakres uszkodzeń w pojeździe, okoliczności dotyczące wynajmowania pojazdu zastępczego oraz naprawienia szkody przez powoda i wzrostu składki z tytułu ubezpieczenia pojazdu (k. 137). Doszło zatem do rozszerzenia tezy dowodowej dla świadka w sposób dorozumiany, zaś ostatecznie dowód został przeprowadzony zgodnie z intencją powoda. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz 227 k.p.c. zgłoszony w tym kontekście jest więc chybiony.

Odnosząc się do kolejnych przypisywanych Sądowi I instancji uchybień natury procesowej stwierdzić trzeba, że zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c. oraz 228 § 2 k.p.c. nie pozostają w związku z okolicznościami sprawy, bowiem nie było podstaw do ich stosowania. Brak było podstaw do ustalenia jakichkolwiek faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na zasadzie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., nie było też żadnych tego rodzaju faktów, które byłyby znane sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.).

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony przez skarżącego w kontekście oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16, Lex nr 2106890; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17, Lex nr 2442727; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17 Lex nr 244408).

Stanowisko apelującego sprowadza się w okolicznościach rozpoznawanej sprawy do polemiki z trafną i należycie uzasadnioną oceną zebranych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Prawidłowo stwierdził Sąd Rejonowy, że powód nie wykazał wysokości szkody, jeśli chodzi o szkodę w pojeździe, z przyczyn szczegółowo wyżej przedstawionych, zaś odnośnie do wysokości szkody z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego, wobec nieprzedstawienia jakichkolwiek dokumentów potwierdzających okres korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego, rodzaj pojazdu zastępczego oraz wysokość związanej z tym stawki czynszu. Tymczasem wszystkie te okoliczności, a nie tylko globalna kwota wydatkowana przez poszkodowanego, mają znaczenie dla oceny roszczenia zgłoszonego z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wbrew zapatrywaniom powoda, nie jest w tym zakresie wystarczające przedstawienie umowy przelewu wierzytelności oraz oświadczeń poszkodowanego. Umowa przelewu nie stanowi dowodu na istnienie i wysokość wierzytelności będącej przedmiotem tej czynności, co wynika dobitnie z art. 516 k.c., skoro zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu

przysługuje. Tymczasem pozwani zakwestionowali wprost roszczenie powoda co do wysokości, w tym w szczególności jednoznacznie wskazali już w odpowiedzi na pozew, że brak jest dowodów, które pozwalałyby na ustalenie wysokości szkody, w tym w szczególności kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego, jak podkreślili, chociażby faktur dotyczących korzystania z pojazdu zastępczego. Tak więc to nie sąd stwierdził, że wystarczającym dowodem w tym względzie byłyby dokumenty prywatne, których wartość dowodowa jest ograniczona, ale pozwani podkreślili, że nawet takich dowodów na wysokość szkody z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego powód nie przedstawił.

Tymczasem, o ile uprawnienie do korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego w okresie ekonomicznie uzasadnionej naprawy pojazdu, względnie do czasu nabycia innego pojazdu w miejsce uszkodzonego aktualnie w orzecznictwie nie jest kwestionowane, o tyle nie jest to uprawnienie niczym nieograniczone. Odpowiedzialność z tego tytułu podmiotu, na którym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wynikającej z czynu niedozwolonego obejmuje bowiem jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (tak Sąd Najwyższy w chwałę z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28 oraz w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017r., III CZP 20/17, Lex nr 2340475). Rzeczą poszkodowanego, czy też następcy prawnego poszkodowanego, w tym przypadku powoda jako nabywcy wierzytelności z tego tytułu, było wykazanie, że koszty korzystania z pojazdu zastępczego w dochodzonej kwocie 2 214 zł brutto mieściły się w graniach celowych i ekonomicznie uzasadnionych. Inaczej rzecz ujmując, zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że koszty w tej kwocie były zasadne dla przywrócenia przez poszkodowanego możliwości korzystania z pojazdu, który uległ uszkodzeniu, tak pod względem okresu korzystania z pojazdu, jak i standardu pojazdu zastępczego oraz stosowanej stawki odpłatności z tego tytułu. Powód nie przedstawił na te okoliczności żadnych dowodów, zatem nie było podstaw, by dokonać w tym zakresie odmiennej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji innych ustaleń, niż uczynił to Sąd Rejonowy u podstaw zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie zarzuty sformułowane przez powoda w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. w istocie odnoszą się do kwalifikacji prawnej okoliczności sprawy dokonanej przez Sąd Rejonowy, co jednak nie dotyczy zagadnienia oceny dowodów lecz oceny okoliczności faktycznych w kontekście norm prawa materialnego.

Na gruncie niniejszej sprawy nie można też mówić o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 322 k.p.c. Wedle tego przepisu, jeżeli w sprawie m.in. o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania przytoczonego przepisu, bowiem ściśle udowodnienie żądania w każdej jego części było możliwe i nie było szczególnie utrudnione. Nieudowodnienie roszczenia nastąpiło z innej przyczyny, mianowicie z uwagi na brak odpowiedniej inicjatywy dowodowej ze strony powoda, o czym była mowa wcześniej. Jak podkreśla się w orzecznictwie brak koniecznej inicjatywy dowodowej strony w zakresie okoliczności, których wykazanie obciąża stronę nie może być zastępowany przez działania sądu podejmowane w ramach art. 322 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2013r., IV CSK 17/13, Lex 1396449).

W konsekwencji powyższego, mając na uwadze, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych błędów w ocenie dowodów zebranych w sprawie, nie można też przyjąć, by doszło do uchybień w ramach kształtowania podstawy faktycznej wyroku, w zakresie objętym art. 227 k.p.c., to jest co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności kwestia rodzaju materiału, z którego wykonana była zabudowa uszkodzonego pojazdu oraz szczegółowe zagadnienia dotyczące wymiarów i odległości w terenie, w kontekście innych okoliczności sprawy nie rzutowały na treść rozstrzygnięcia. W tym aspekcie kwestią kluczową było to, że nie została udowodniona wysokość szkody w pojeździe w sposób prawem wymagany, to jest w zgodzie z art. 278 k.p.c.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że wszystkie z zarzutów odnoszonych do naruszenia przepisów postępowania okazały się nieuzasadnione. Powyższe prowadzi do wniosku, że ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy są wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania i jako takie nie są obarczone błędem. Sąd Okręgowy podziela więc te ustalenia w całości przyjmując je za własne.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że nie mogły być uwzględnione wnioski dowodowe sformułowane przez skarżącego powoda w apelacji. Wnioski te zmierzały do przeprowadzenia dowodów, które powód winien był zgłosić i mógł to uczynić bez żadnych przeszkód przed Sądem I instancji. Domaganie się przez powoda przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oraz przedłożenia faktur dotyczących korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego na obecnym etapie postępowania było działaniem spóźnionym w świetle art. 381 k.p.c.. Art. 381 k.p.c. stanowi, że Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Jak wcześniej już podkreślono, potrzeba powołania przedmiotowych dowodów w niniejszej sprawie powstała już w chwili wniesienia pozwu, najpóźniej zaś złożenia przez pozwanych odpowiedzi na pozew. Powód nie doznał żadnych przeszkód w zakresie podjęcia właściwej inicjatywy dowodowej przed Sądem Rejonowym, zatem inicjatywa podjęta obecnie jest spóźniona i nie może prowadzić do zamierzonego przez powoda rezultatu w postaci modyfikacji podstawy faktycznej orzekania.

Bezasadne są także podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, iż względem pozwanej Wspólnoty należy zastosować art. 429 k.c. Skarżący nie zdołał podważyć istnienia podstaw określonych we wskazanym przepisie do zwolnienia z odpowiedzialności Wspólnoty mieszkaniowej z uwagi na powierzenie czynności osobie trzeciej, która w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. W świetle art. 429 k.c. odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalście. Zwolnienie od odpowiedzialności nie wyklucza przy tym odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym działaniem, opartej na podstawie art. 415 k.c. Jednakże w niniejszej sprawie nie ma podstaw, by przypisywać Wspólnocie mieszkaniowej własny delikt w związku z okolicznościami badanego zdarzenia. Nie można bowiem zakładać, do czego zmierza skarżący, że w każdym wypadku zwolnienia od odpowiedzialności w oparciu o art. 429 k.c. należy w to miejsce przypisać odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. Przeciwnie, zależy to od wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na innej podstawie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zarzut naruszenia art. 415 k.c. w związku z oceną przesłanki zawinienia w kontekście podstaw odpowiedzialności pozwanego J. G. (1) jest nieuzasadniony. Podkreślić należy, że art. 415 k.c. nie uzależnia przypisania odpowiedzialności za szkodę od wystąpienia określonego stopnia zawinienia, wina w każdej postaci stanowi przesłankę odpowiedzialności, zatem rozważania skarżącego w tym względzie pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić przy tym trzeba, że powyższe uwagi mają w rozpoznawanej sprawie znaczenie drugorzędne, wobec zasadniczej podstawy oddalenia powództwa, jaką było nieudowodnienie przez powoda, wbrew art. 6 k.c. dochodzonego roszczenia co do wysokości. Jednocześnie inaczej niż twierdzi powód Sąd Rejonowy nie dopuścił się w niniejszej sprawie naruszenia wskazanego przepisu, bowiem ciężar dowodu co do wysokości szkody, z uwagi na treść art. 415 k.c. spoczywał na powodzie. Wcześniej szczegółowo omówiono przyczyny, dla których nie było podstaw, by kwestionować prawidłowość przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych. W konsekwencji uznać trzeba za Sądem I instancji, że wysokość szkody, tak w zakresie uszkodzeń pojazdu, jak z tytułu korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego nie została wykazana. Podjęta przez powoda w apelacji próba przerzucenia ciężaru dowodu w tym zakresie na stronę przeciwną nie może być zaaprobowana i nie znajduje żadnego uzasadnienia w przepisach prawa materialnego stanowiących podstawę odpowiedzialności za szkodę w ustalonym stanie faktycznym. Rzeczą powoda było wykazanie wysokości szkody, której naprawienia dochodzono, a konsekwencje braku dowodów w tym względzie ponosi powód, na którym z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, któremu jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy, powód nie sprostał. Naruszenie art. 6 k.c. może być rozważane wówczas, gdy sąd błędnie określił rozkład ciężaru dowodowego i jego konsekwencje w procesie, przy analizie zasadności powództwa opartego na konkretnym przepisie prawa materialnego. W procesie odszkodowawczym fakt powstania szkody oraz jej wysokość winien wykazać ten, który żąda naprawienia szkody, bowiem z tych właśnie faktów wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Twierdzenia skarżącego, iż to na pozwanych spoczywał ciężar dowodu odnośnie do okoliczności związanych z wysokością szkody

są więc chybione. Jak wcześniej wskazano, to powód, w braku przyznania przez pozwanych twierdzeń faktycznych dotyczących rozmiaru uszczerbku powstałego w związku z badanym zdarzeniem, nie przedstawił na tę okoliczność dowodów, w szczególności obejmujących wiadomości specjalne w zakresie techniki samochodowej. Jak podkreśla się w orzecznictwie zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę w procesie ma ten skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., zaś strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 maja 2018r., V ACA 448/17 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 sierpnia 2018r., I ACA 1586/17, Lex nr 2581039).

Nie ma też podstaw, by czynić Sądowi Rejonowemu zarzuty w związku z oceną roszczenia powoda w zakresie dotyczącym żądania zapłaty kwoty 445 zł tytułem zwiększenia składki ubezpieczeniowej związanej z ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu I.. Sąd Rejonowy rozpatrywał wskazane żądanie w kontekście art. 518 k.c., bowiem w odwołaniu do tej normy sformułował je powód, wprost wskazując, że na podstawie subrogacji występuje z żądaniem zapłaty kwoty 445 zł (pismo – k. 94). Jak stwierdził prawidłowo Sąd Rejonowy, w okolicznościach niniejszej sprawy żaden z wypadków subrogacji ustawowej z art. 518 k.c. nie zachodził. Jednocześnie w świetle norm prawa materialnego subrogacja umowna nie jest dopuszczalna, zatem w wypadku, gdy osoba trzecia, która zaspokoili wierzyciela, poza sytuacjami wskazanymi w art. 518 § 1 k.c. chce nabyć spłaconą wierzytelność, może tego dokonać jedynie w trybie i ze skutkami cesji wierzytelności (art. 509 k.c.). Skoro powód swoje żądanie określił jako oparte na zasadzie subrogacji, nie można czynić z tego tytułu zarzutu, iż zostało ono ocenione w kontekście tak określonej przez powoda jego podstawy. Zaznaczyć trzeba, że nawet jeśli za skarżącym przyjąć, że wierzytelność wywodzona z tytułu zwiększenia składki ubezpieczeniowej została objęta przelewem w ramach oświadczenia poszkodowanego z dnia 29 września 2017r., nie wpływa to na ostateczną ocenę tego roszczenia. W świetle zebranego materiału dowodowego brak postaw do przyjęcia, że podwyższenie przedmiotowej składki ubezpieczeniowej w całości pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c. z zachowaniem pozwanego odpowiedzialnego za szkodę, nie jest zaś wynikiem także innych okoliczności. Trzeba zaznaczyć, że w aktach sprawy nie ma żadnego dokumentu, czy też oświadczenia ubezpieczyciela, z którego wynikałby sposób wyliczenia przedmiotowej składki, załączono jedynie kopie potwierdzenia ubezpieczenia za okres od 10 maja 2017r. do 9 maja 2018r. oraz za okres od 10 maja 2018r. do 9 maja 2019r., z których wynika, że składka z tytułu ubezpieczenia OC w pierwszym okresie wynosiła 1429 zł, zaś w drugim było to 1874 zł. Nie wskazano natomiast w jaki sposób składka została wyliczona, ani jakie czynniki wpłynęły na jej wysokość. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że podwyższenie składki w całości związane jest wyłącznie z przedmiotową szkodą. Do wniosków takich nie prowadzi też treść zeznań świadka P. S., który wskazał, iż nie ustalał u ubezpieczyciela, czy zwyczajka dotyczy czegoś innego niż szkody w pojeździe (k. 137). W konsekwencji również i w tym zakresie roszczenie powoda pozostało nieudowodnione co do wysokości i nie było podstaw do jego uwzględnienia.

Nie nasuwa też zastrzeżeń ocena, jaką w ustalonych okolicznościach faktycznych wywiódł Sąd Rejonowy co do żądania powoda wywodzonego z tytułu poniesienia kosztów sporządzenia opinii prywatnej. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż uszczerbek ten nie pozostaje w związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z zachowaniem, z którym wiązana jest w niniejszej sprawie odpowiedzialność odszkodowawcza i z tego względu wykracza poza granice objęte tą odpowiedzialnością. Z wcześniejszych rozważań w sposób niewątpliwy wynika nieprzydatność przedmiotowej opinii w niniejszym procesie, zaś jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy ustalone okoliczności przekonują, iż była ona sporządzona na zlecenie powoda w celu uregulowania stosunków ze spółką (...). W niniejszej sprawie powoływanie się na przedmiotową opinię prywatną było nieuzasadnione i bezskuteczne, wobec czego nie ma podstaw, by przerzucić koszty sporządzenia tejże opinii na stronę pozwaną.

Zarzuty podniesione przez powoda na gruncie art. 362 k.c. pozostają bez wpływu na treść rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu. Ocena zachowania powoda w kontekście przesłanek warunkujących przypisanie przyczynienia się do powstania szkody miałyby znaczenie na etapie oceny roszczenia odszkodowawczego co do wysokości. Zastosowanie art. 362 k.c. prowadzi bowiem do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody w wypadku stwierdzenia, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. W niniejszej sprawie, z uwagi na opisane wcześniej podstawy oddalenia powództwa ten etap oceny badanego roszczenia nie nastąpił, wobec czego odnoszenie

się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w tym kontekście jest bezprzedmiotowe, gdyż nie może wpłynąć na wynik procesu.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że wszystkie z zarzutów sformułowanych w apelacji okazały się bezzasadne i jednocześnie nie ujawniono okoliczności, które w postępowaniu odwoławczym winny być uwzględnienie z urzędu. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz 99 k.p.c. i art. 105 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na kwotę przyznaną z tego tytułu pozwanym złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018r., poz. 265).